

## ZABAWY LOGOPEDYCZNE DLA DZIECI

*By pogimnastykować aparat mowy można zaproponować dzieciom śmieszne zabawy*

*na rozruszanie warg i języka, np.:*

- **Konik jedzie na przejażdżkę**, naśladuj konika stukając czubkiem języka o podniebienie. Klaskaj.
- **Pies gonil zająca** i bardzo się zmęczył, wysunął język i dyszy. Wysuń język jak najdalej na brodę – pokaż dyszącego psa.
- **Młotkiem wbijamy gwoździe w ścianę**. Spróbuj zamienić język w młotek i uderzaj o dziąsła tuż za górnymi zębami, naśladując wbijanie gwoźdźcia.
- **Chomik wypycha policzki jedzeniem**, a Ty pokaż jak można wypchnąć policzki językiem, by wyglądać jak chomik, raz z lewej raz z prawej strony.
- Wyobraź sobie, że Twój **język to żołnierz na defiladzie**. Na raz – czubek języka wędruje na górną wargę, na dwa – czubek języka dotyka lewego kącika ust, na trzy – czubek języka na dolną wargę, na cztery – czubek języka przesuwamy do prawego kącika ust.



➤ **Przesyłanie całusów:** wystarczy ściągnąć usta w dzióbek i przesyłać sobie całusy.

➤ Kładziemy **piórko na dłoni** i dmuchujemy je tak, aby jak najdłużej utrzymało się w powietrzu.

➤ **Dmuchiwanie przez rurkę** do szklanki z wodą: mocno – burza, lekko – gotowanie wody.

➤ **Wyścigi piłeczek** (ew. skrawek papieru) Usiądźcie z dzieckiem naprzeciw siebie i jednocześnie zaczniście dmuchać na piłeczkę. Wygrywa ten, kto zdmuchnie piłeczkę na stronę przeciwnika.  
*Do usprawniania narządów mowy można wykorzystać także wierszyki. Rodzic czyta wierszyki w trakcie, których dzieci wykonują odpowiednie ruchy, o których mowa w wierszu. Oto przykład takiego wierszyka:*



### ***JĘZYK AKROBATA***

Na początku jest rozgrzewka, językowa wprzód wywieszka.

Cały język wyskakuje, wszystkim nam się pokazuje:

w dół i w górę, w lewo, w prawo.

Pięknie ćwiczy! Brawo! Brawo!

Język wargi oblizuje, piękne kółka wykonuje.

Popatrzymy do lusterka, jak się język bawi w berka.

Język długi i szeroki, umie liczyć, lubi skoki.

Kto spróbuje z miną śmiałą zwinąć język w rurkę małą?

Może uda się ta sztuczka, trzeba uczyć samouczka.

Jak rozgrzewka zakończona, ząbki liczyć przyszła pora.

Język ząbki poleruje, każdy dotknie i wyczuje.

Język w górze za ząbkami, może dotknąć twardej ściany.

I dotyka jej radośnie, gdy mu ślina piśnie „Noś mnie”.

Wystarczy ćwiczyć kilka minut dziennie. Najważniejsza jest zabawa i miło spędzony czas.